

Sygn. akt I C 22/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 marca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Mariusz Bartnik

Protokolant: st. sekr. sąd. Aneta Graban

po rozpoznaniu w dniu 11 marca 2016 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą we W.

przeciwko A. C., P. S. (1)

o zapłatę

I.utrzymuje w mocy w całości nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 28 maja 2014 roku wydany w sprawie sygn. akt I Nc 192/14;

II.zasądza od pozwanych A. C. i P. S. (1) solidarnie na rzecz Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą we W. kwotę 2500 (dwa tysiące pięćset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania w zakresie uiszczonej zaliczki na koszty opinii biegłego;

III.nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Gdańsku od pozwanych A. C. i P. S. (1) solidarnie kwotę 2454,19 (dwa tysiące czterysta pięćdziesiąt cztery 14/100) złotych tytułem zwrotu poniesionych wydatków .

UZASADNIENIE

Powód Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna z siedzibą we W. wniósł przeciwko A. C. i P. S. (1) pozew, w którym domagał się wydania nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym i orzeczenia nim, że pozwani mają zapłacić solidarnie na rzecz powoda kwotę 265.792,90 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 23 kwietnia 2014 r. do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania nakazowego wg norm przepisanych, w tym kosztami zastępstwa procesowego w kwocie 7217 zł.

Powód wyjaśniał, że w dniu 7 czerwca 2011 r. pozwani zawarli umowę kredytu budowlano - hipotecznego, w której jako kredytodawca występował Bank (...) S.A. z siedzibą w W.. Z uwagi na to, że pozwani nie wywiązywali się ze spłaty należności, bank wypowiedział umowę kredytu i postawił kredyt w stan natychmiastowej wymagalności. Wtedy też zwrócił się do powoda o wypłatę odszkodowania z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w kredycie hipotecznym, udzielonym pozwanym. Po przeprowadzeniu postępowania powód wypłacił na rzecz banku tytułem odszkodowania kwotę 265.792,90 zł. Z dniem zaś jego wypłaty, roszczenie banku przeciwko osobie trzeciej odpowiedzialnej za szkodę tj. pozwanym, z mocy prawa przeszło na powoda do wysokości zapłaconego odszkodowania (art. 828 k.c.). Pozwani jednak, mimo kierowanego do nich wezwania, do dnia wniesienia pozwu nie uregulowali wierzytelności powoda z tego tytułu.

Nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 28 maja 2014 r. sygn. akt I Nc 192/14 Sąd orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

W terminie pozwani wnieśli zarzuty od nakazu zapłaty, zaskarżając go w całości i wnosząc o jego uchylenie i oddalenie powództwa w całości, a także zasądzenie od powoda kosztów postępowania wg norm przepisanych, w tym ewentualnych kosztów zastępstwa procesowego.

Uzasadniając swoje stanowisko podnieśli zarzut braku legitymacji czynnej powoda z uwagi na to, że ani oni sami ani w ich imieniu bank, nigdy nie przystąpili do generalnej umowy ubezpieczenia niskiego wkładu kredytów hipotecznych z dnia 23 sierpnia 2010 r., zawartej pomiędzy bankiem a powodem, wobec czego w ich ocenie nie doszło do konkretyzacji normy wynikającej z art. 828 k.c. Wyjaśniali bowiem, że posiadali wkład własny w wysokości 129.695,50 zł, który został przekazany na rachunek inwestora zastępczego. Odwołując się do postanowień umowy kredytu wskazywali również, że bank nie uzależniał wypłaty kredytu lub jej transzy od objęcia pozwanych generalną umową niskiego wkładu własnego ani też pozwani nie udzielili stosownego pełnomocnictwa dla banku, aby to on objął kredytobiorców powyższą umową ramową. Nadto zarzucili, że brak było podstaw do wydania nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym i podnieśli, że w ich ocenie powód nie udowodnił ani zasadności ani wysokości dochodzonego roszczenia.

W toku procesu pozwany P. S. (1) podniósł również, że w jego ocenie nie można przyjąć, iż strony umowy kredytowej w sposób ważny umówiły się co do objęcia przedmiotowej umowy kredytowej ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego, a co za tym idzie, by istniała podstawa prawna roszczenia powoda. Zdaniem strony w przedmiotowej umowie występuje rażąca nieekwiwalentność świadczeń, ubezpieczenie bowiem zabezpiecza wyłącznie interes banku, który w ten sposób ryzykiem prowadzenia działalności obciążył kredytobiorców. Pozwani wyjaśniali bowiem, że w przypadku zajścia wypadku objętego ubezpieczeniem, bank otrzymałby spłatę kredytu, zaś sytuacja kredytobiorców, którzy przez szereg lat finansowali raty kredytu i ubezpieczenie nie zmieniłaby się, gdyż wciąż byłiby oni zobowiązani do spłaty całego kredytu, z tym że zgodnie z twierdzeniem powoda na rzecz Towarzystwa (...) S.A. W ocenie strony pozwanej przyjmując więc należy, że postanowienia zawartej umowy w przedmiocie dodatkowego zabezpieczenia w postaci umowy banku z Towarzystwem (...) S.A. naruszają ich interesy i są sprzeczne z dobrymi obyczajami, stanowiąc tym samym niedozwolone klauzule umowne. W konsekwencji zdaniem strony w oparciu o art. 385 § 2 k.c. uznać należy, że są one niewiążące dla strony umowy kredytowej przy jednoczesnym zachowaniu pozostałej części umowy ubezpieczenia, zaś zapłacona przez pozwanych składka jest świadczeniem nienależnym. Tym samym uznać więc należy, że odpadła podstawa prawna żądania powoda, które winno być w takiej sytuacji oddalone. Zarzucono też, że powód nie wykazał, że umowa kredytowa pozwanych została objęta ubezpieczeniem, a także podniesiono, że wypłacona kwota przewyższa sumę ubezpieczenia o niemalże 30.000 zł i jest wyższa od wykazanej w operacie szkody zgłoszonej przez bank, wobec czego część jego świadczenia nie może być uznana za odszkodowanie mogące podlegać roszczeniom regresowym, ale nienależne świadczenie.

Odpowiadając na zarzuty pozwanych i podważając wywody pozwanego o nieważności objęcia umowy kredytowej ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego powód podkreślał, że była to jedna z prawnych form zabezpieczenia przedmiotowego kredytu, na którą pozwani zgodzili się już w chwili zawarcia umowy kredytu, wskazując jednocześnie, że stronami umowy ubezpieczenia będą bank jako ubezpieczony i ubezpieczający spłatę przedmiotowego kredytu oraz strona powodowa jako ubezpieczyciel (§ (...) ust. (...) pkt (...) umowy). Zaznaczał, że objęcie kredytu udzielonego pozwanym ubezpieczeniem w zakresie kwoty wymaganego wkładu własnego stanowiło jeden z warunków przyznania pozwanym kredytu, gdyż ubiegali się oni o kredyt w wysokości 1.172.471,55 zł, dysponując własnym wkładem w kwocie 129.965,50 zł, zaś w treści załącznika nr (...) wskazano, że kwota brakującego wkładu własnego wynosiła 228.975,10 zł. Zaznaczono, że takie postępowanie banku jest zgodne z praktyką przyjmowaną przez banki w sytuacji, gdy kredytobiorcy nie dysponują środkami finansowymi w wysokości odpowiadającej kwocie wymaganego wkładu własnego. Powód podkreślał, że w sprawie nie znajduje zastosowania art. 385 § 2 k.c., gdyż podstawą jego roszczenia jest art. 828 k.c. i stosunek obligacyjny łączący powoda z bankiem, a nie umowa kredytu, na której postanowienia powołuje się pozwany ad. 2. W tej sytuacji bez znaczenia dla sprawy jest zarzut, jakoby umowa kredytu zawierała niedozwolone postanowienia umowne, odpowiedzialnym za sformułowania wzorca jest bowiem wyłącznie bank i co najwyżej w stosunku do niego pozwany winien zgłaszać swoje uwagi i zastrzeżenia. Zdaniem strony nawet gdyby przyjmując, że postanowienia umowy kredytu dotyczące dodatkowego zabezpieczenia stanowiły klauzulę abuzywną, nie miałyby to wpływu na ważność samej umowy ubezpieczenia, zawartej między bankiem a powodem, a jedynie powodowałyby to

co najwyżej powstanie po stronie pozwanych ewentualnych roszczeń przeciwko bankowi. Powód zaznaczał wreszcie, że zgodnie z § (...) umowy, zobowiązaniem do zapłaty składki ubezpieczeniowej wobec powoda był bank i składka ta została w całości przez niego zapłacona zbiorczym przelewem od wszystkich ubezpieczonych kredytów.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 25 marca 2011 r. powód Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna z siedzibą we W. zawarła z Bankiem (...) S.A z siedzibą w W. generalną umowę ubezpieczenia niskiego wkładu kredytów hipotecznych. Przedmiotem ubezpieczenia była spłata kwoty części kredytu udzielonego przez bank, stanowiącej różnicę pomiędzy wymaganym wkładem własnym (zgodnie z regulacjami banku) a wkładem własnym wniesionym przez kredytobiorcę. Ustalono, że kwota zgłaszana do ubezpieczenia z tytułu umowy nie może przekroczyć 35% wartości nieruchomości, na której wpis hipoteki ma stanowić docelowe zabezpieczenie udzielonego kredytu. (§ (...) ust. (...) umowy ubezpieczenia). Uzgodniono też, że ubezpieczeniu podlegają wszystkie kredyty udzielane przez bank, które zostały zgłoszone do ubezpieczenia oraz dla których wkład własny wniesiony przez kredytobiorcę jest niższy od wymaganego wkładu własnego określonego w regulacjach banku. Ochrona ubezpieczeniowa polegała na likwidowaniu szkód wywołanych przez kredytobiorców, w przypadku braku spłaty części kredytu w sytuacji, w której po upływie okresu wypowiedzenia umowy kredytu, dokonanego w trybie i na warunkach określonych umową, kredytobiorca ma wobec banku zadłużenie z tytułu części kredytu objętej ubezpieczeniem. ((...) ust. (...) pkt (...) umowy ubezpieczenia)

Szkoda w rozumieniu umowy ubezpieczenia obejmowała: kwotę niespłaconego i wymagalnego kapitału kredytu (objętego ubezpieczeniem niskiego wkładu) na ostatni dzień okresu wypowiedzenia umowy kredytu, kwotę odsetek zapadłych i niespłaconych zgodnie z harmonogramem spłaty kredytu, naliczonych do ostatniego dnia okresu wypowiedzenia umowy kredytu włącznie od części kapitałowej zadłużenia opisanej w lit. (...)), kwotę odsetek od zadłużenia przeterminowanego, naliczonych do dnia wypłaty odszkodowania włącznie od części kapitałowej zadłużenia opisanej w lit.(...) oraz koszty związane z wysłanymi upomnieniami i wypowiedzeniem umowy kredytu określone w regulacjach banku (§ (...) ust. (...) pkt (...)) .

W przypadku kredytów udzielanych w złotych polskich indeksowanych do waluty obcej, podstawą do obliczenia odszkodowania będzie kwota szkody wyrażona w walucie indeksacji, przeliczona na złote polskie według kursu sprzedaży danej waluty z pierwszej tabeli kursów banku z dnia poprzedzającego dzień wypłaty odszkodowania. (§ (...) ust. (...)) umowy ubezpieczenia).

Umowa określała stawkę składki ubezpieczeniowej należnej z tytułu udzielenia ochrony ubezpieczeniowej, która miała być płatna jednorazowo w polskich złotych w całości za cały okres ubezpieczenia, przy czym strony ustaliły, że zapłata składki przez bank dla powoda odbywać się będzie raz w miesiącu za pomocą jednego zbiorczego przelewu bankowego z tytułu wszystkich ubezpieczonych kredytów, w kwocie odpowiadającej sumie składek wykazanych w rejestrze za okres ubezpieczenia, którego składki dotyczą. (§ (...) umowy)

[dowód: generalna umowa ubezpieczenia niskiego wkładu kredytów hipotecznych z 23.08.2010 r. wraz z załącznikami k. 160-181, aneks nr (...) z dnia 25.03.2011 r. k. 182-189]

W dniu 14 kwietnia 2011 r. pozwani A. C. i P. S. (1) złożyli w Banku (...) S.A. wniosek o udzielenie kredytu na budowę nieruchomości przez inwestora zastępczego w kwocie 949.689,50 zł oraz wykończenie nieruchomości w kwocie 220.000 zł - łącznie 1.169.689,50 zł. W treści wniosku zadeklarowali, że wkład własny przez nich wniesiony wyniesie 129.965,50 zł i oświadczyli, że w celu objęcia przez bank spłaty części kredytu ubezpieczeniem z tytułu brakującego wymaganego wkładu własnego wyrażają zgodę na obciążenie ich opłatą z tytułu dodatkowego zabezpieczenia, która w pierwszym okresie ubezpieczenia miała być pokryta z kwoty kredytu.

W tym samym dniu pozwani złożyli oświadczenie, w którym upoważnili bank do przekazania powodowi informacji objętych tajemnicą bankową dotyczących udzielonego im kredytu, niezbędnych do objęcia bank ubezpieczeniem spłaty kredytu. Jednocześnie wyrazili zgodę na przetwarzanie ich danych osobowych przez powoda w celu objęcia

udzielanego im kredytu ochroną ubezpieczeniową do czasu spłaty brakującego wkładu własnego w udzielonym im kredycie oraz obsługi tego ubezpieczenia w celu realizacji tego celu.

[dowód: wniosek o kredyt z 14.04.2011 r. k. 205-215, ocena wniosku k. 216-241, oświadczenie k. 242-243]

W dniu 7 czerwca 2011 r. A. C. i P. S. (1) zawarli umowę kredytu budowlano - hipotecznego nr (...) z Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W.. Kwotę kredytu określono na 1.172.471,55 zł, indeksowaną do EURO i wskazano, iż celem głównym jest budowa przez inwestora zastępczego lokalu mieszkalnego nr (...) kl.(...) w G. przy ul. (...) bud. (...), na co miała być przeznaczona kwota 949.689,50 zł, jego remont, modernizacja i wykończenie - kwota 220.000 zł, zaś na cel dodatkowy miało być przeznaczone 2.782,05 zł.

Zabezpieczeniem spłaty kredytu, stosownie do pkt (...) warunków szczegółowych kredytu hipotecznego, miała być hipoteki na nieruchomości do sum 2.261.187,51 zł i 83.755,59 zł, przystąpienie do ubezpieczenia nieruchomości udzielanego przez towarzystwo ubezpieczeniowe, z którym bank zawarł umowę grupowego ubezpieczenia oraz w którym, bank jest uprawnionym do świadczenia ubezpieczeniowego lub cesja na bank przysługującej kredytobiorcy wierzytelności indywidualnej posiadanej przez kredytobiorcę umowy ubezpieczenia umowy ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych żywiołów (zdarzeń losowych), przy czym suma ubezpieczenia nie może być niższa niż wartość nieruchomości zaakceptowana przez bank (wartość nieruchomości zaakceptowana przez bank wynosiła 1.175.893 zł), a także cesja na bank przysługującej od kredytobiorcy wierzytelności z umowy przedwstępnej zawartej z inwestorem zastępczym - do czasu dostarczenia bankowi ważnej i skutecznej umowy sprzedaży kredytowanej nieruchomości.

W pkt (...) ust. (...) umowy wskazano, że w przypadku braku wymaganego przez bank wkładu własnego, dodatkowe zabezpieczenie stanowi objęcie części kredytu ochroną ubezpieczeniową z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, udzielaną przez towarzystwo ubezpieczeniowe, z którym bank zawarł umowę ubezpieczenia, na zasadach określonych w załączniku nr (...) do umowy.

Stosownie do § (...) ust. (...) bank zastrzegł prawo do wstrzymania wypłaty kredytu albo każdej z transz w przypadku, gdy kredytobiorca nie zapewnił na swoim rachunku bankowym prowadzonym w banku środków na pokrycie należnych bankowi opłat i prowizji z tytułu i wysokości zgodnie z załącznikiem nr (...) do umowy i/lub opłat związanych z dodatkowym zabezpieczeniem oraz składek ubezpieczeniowych.

W § (...) umowy bank, wyjaśniając sposób obliczenia rzeczywistego oprocentowania wskazywał, że uwzględniono w nim również opłaty za dodatkowe zabezpieczenie spłaty kredytu w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, określone w załączniku nr (...) do umowy, przy założeniu, że opłata ta obejmuje okres pierwszych trzech lat kredytu.

W § (...) ust. (...) kredytobiorca upoważnił nieodwołalnie bank do obciążania jego rachunku bankowego wskazanego w umowie należnościami wynikającymi z umowy, w tym m. in. z tytułu kosztów ustanowienia zabezpieczeń, opłat za dodatkowe zabezpieczenie, składek ubezpieczeniowych.

W § (...) ust.(...) kredytobiorca zobowiązał się do zapłaty na rzecz banku opłat i prowizji związanych z udzielonym kredytem. Opłaty i prowizje i ich wysokość na dzień zawarcia umowy określały załączniki do umowy: załącznik nr (...) oraz w przypadku ustanowienia dodatkowego zabezpieczenia spłaty kredytu w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu załącznik określający dodatkowe zabezpieczenie kredytu w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu.

W § (...) ust.(...) pozwani oświadczyli, że otrzymali wzorzec umowy przed podpisaniem niniejszej umowy. Jednocześnie z ust. (...) wymieniono załączniki stanowiące integralną część umowy, wskazując wśród nich również załącznik nr (...) - oświadczenie o dodatkowym zabezpieczeniu kredytu.

[dowód: umowa o kredyt budowlano - hipoteczny nr (...) z 7.06.2011 r. k. 9-31]

Deklarowany wkład własny pozwanych wynosił 129.965,50 zł.

[okoliczność bezsporna]

W załączniku nr(...) do umowy kredytu budowlano - hipotecznego zawarto oświadczenie, iż w związku z tym, że wkład własny kredytobiorców jest mniejszy niż wymagany przez bank, bank ustanowi dodatkowe zabezpieczenie spłaty kredytu w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Określono też, że dodatkowe zabezpieczenie jest wymagane do ostatniego dnia miesiąca, w którym wpłaty dokonane przez kredytobiorcę tytułem spłaty kapitału kredytu pokryją wymagany wkład własny. W związku z powyższym pozwani oświadczyli, że zobowiązują się do ponoszenia przez cały czas trwania dodatkowego zabezpieczenia kosztów tego zabezpieczenia w postaci opłat na rzecz banku w wysokości i formie określonej w tym załączniku.

Jednocześnie wskazano, że na dzień podjęcia decyzji kredytowej kwota brakującego wkładu własnego wynosi 228.975,10 zł.

Ustalono jednocześnie, że pierwsza opłata uregulowana zostanie z kwoty kredytu w wysokości 2.782,05 zł, pozostałe zaś będą płatne ze środków własnych kredytobiorcy znajdujących się na jego rachunku bankowym.

[dowód: załącznik nr (...) k. 204]

Spłata kredytu udzielonego pozwanym umową nr (...) została zgłoszona przez bank do Towarzystwa (...) S.A. celem objęcia ochroną ubezpieczeniową na podstawie generalnej umowy ubezpieczenia niskiego wkładu kredytów hipotecznych.

[dowód: systemowe potwierdzenie ochrony ubezpieczeniowej z 20.11.2013 r. k. 269]

Pozwani nie wywiązywali się z postanowień umowy, nie regulując w terminie rat, wobec czego bank skierował do nich monit, wzywając do uregulowania powstałego zadłużenia.

Ostatecznie pismem z dnia 4 września 2013 r. Bank (...) S.A. przesłał pozwanym oświadczenie o wypowiedzeniu umowy, jako podstawę wskazując, iż kredytobiorcy opóźniają się ze spłatą co najmniej dwóch następujących po sobie rat kredytu lub odsetek w całości lub części, a także że kredytobiorcy nie wykonują swoich obowiązków określonych w umowie (§ (...) ust. (...) lit (...) i (...) umowy).

Wskazano, że na dzień wysłania oświadczenia zadłużenie wraz z odsetkami i poniesionymi przez bank kosztami wynosiło 305.312,22 EURO, w tym kapitał: 304.462,17 EURO, odsetki umowne 797,36 EURO i odsetki od zadłużenia przeterminowanego 52,69 EURO.

Pismo doręczono pozwanym w dniu 20 września 2013 r.

[dowód: oświadczenie o wypowiedzeniu umowy z 4.09.2013 r. wraz z potwierdzeniami odbioru k. 32-33, monit z 29.07.2013 r. wraz z dowodami doręczenia k. 244-247, harmonogram spłat k. 248-260, rozliczenie kredytu k. 282-283]

W związku z dokonaniem wypowiedzenia umowy kredytu pozwanym, pismem z dnia 12 listopada 2013 r. Bank (...) S.A. zgłosił powodowi tj. Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą we W. roszczenie o wypłatę odszkodowania w trybie § (...) generalnej umowy ubezpieczenia niskiego wkładu kredytów hipotecznych z dnia 23 sierpnia 2010 r. Wskazano, że łączna kwota roszczenia na dzień jego zgłoszenia wynosi 59.371,28 EURO, w tym kwota niespłaconego i wymagalnego kapitału kredytu (objętego ubezpieczeniem niskiego wkładu) na ostatni dzień okresu wypowiedzenia umowy kredytu tj. do dnia 5 lipca 2013 r. - 58.680,39 EURO, kwota odsetek zapadłych i niespłaconych zgodnie z harmonogramem spłaty kredytu, naliczonych od części kapitałowej zadłużenia, opisanej w lit. (...) do ostatniego dnia okresu wypowiedzenia umowy kredytu włącznie tj. do dnia 21 października 2013 r. 245,90 EURO, kwota odsetek od zadłużenia przeterminowanego, naliczonych od części kapitałowej zadłużenia opisanej w lit. (...), od dnia bezskutecznego upływu terminu wypowiedzenia umowy kredytu do dnia wypłaty odszkodowania włącznie, przy czym bank uzupełnia kwotę odsetek od zadłużenia przeterminowanego, naliczonych od dnia bezskutecznego upływu

terminu wypowiedzenia umowy kredytu do dnia zgłoszenia roszczenia tj. od dnia 22 października 2013 r. do dnia 12 listopada 2013 r. - kwota 444,99 EURO. Wskazano też dzienny przyrost zadłużenia 21,19 EURO.

[dowód: zgłoszenie roszczenia z 12.11.2013 r. k. 34-37]

Wysokość szkody powoda Towarzystwa (...) S.A. wynosi 61.617,42 EURO (59.371,28 EURO + 2.246,14 EURO), co po przeliczeniu na złote przy zastosowaniu kursu bankowego z dnia 26 marca 2014 r. tj. 4,3136 zł/EURO daje kwotę 265.792,90 zł.

[dowód: opinia biegłego sądowego w zakresie księgowości W. A. z dnia 27 października 2015 r. k. 356-358 wraz z załącznikiem k. 359]

W dniu 27 marca 2014 r. powód przyznał bankowi odszkodowanie w kwocie 265.792,90 zł, które w całości zostało wypłacone.

[dowód: zawiadomienie o przyznaniu odszkodowania z 27.03.2014 r. k. 38, potwierdzenie transakcji k. 263, tabela kursów walut k. 264, wyliczenie k. 265, operat szkody k. 266]

Pismem z dnia 28 marca 2014 r. powód skierował do obojga pozwanych wezwanie do zapłaty kwoty 265.792,90 zł, informując jednocześnie, iż w dniu 27 marca w oparciu o postanowienia zawartej między nim a Bankiem (...) S.A. w W. generalnej umowy ubezpieczenia niskiego wkładu kredytów hipotecznych z dnia 23 sierpnia 2010 r. wypłacił na rzecz banku odszkodowanie z tytułu kredytu budowano - hipotecznego nr (...) z dnia 3 czerwca 2011 r. Termin płatności określono na dzień 22 kwietnia 2014 r.

Pismo powyższe doręczono obojgu pozwanym w dniu 3 kwietnia 2014 r.

[dowód: wezwanie do zapłaty z dnia 28.03.2014 r. wraz z zpo k. 39-44]

W zakreślonym terminie pozwani nie wpłacili żądanej kwoty.

[okoliczność bezsporna]

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o materiał dowodowy zgromadzony w sprawie niniejszej w postaci dokumentów przedłożonych przede wszystkim przez stronę powodową, w szczególności w postaci umowy kredytowej zawartej przez pozwanych z Bankiem (...) S.A. wraz z załącznikami, generalnej umowy ubezpieczenia niskiego wkładu kredytów hipotecznych, dokumentów związanych ze zgłoszeniem powodowi przez bank roszczenia odszkodowawczego, wyliczeniem i wypłaceniem odszkodowania przez powoda oraz późniejszych wezwań do zapłaty kierowanymi wobec pozwanych, a także dokumentów przedłożonych przez bank dotyczących rozliczenia samego kredytu. Sąd miał bowiem na względzie, że żaden z dokumentów, poza dokumentem znajdującym się na k. 269 tj. systemowym potwierdzeniem ochrony ubezpieczenia, nie były kwestionowane przez przeciwnika procesowego, ich autentyczność również nie wzbudziła żadnych wątpliwości Sądu. Sąd uznał więc, że mogą one stanowić podstawę ustaleń faktycznych czynionych w sprawie.

Sąd wskazuje, że oparł się także na dokumencie w postaci systemowego potwierdzenia ochrony ubezpieczenia. Co prawda pozwany podważał wiarygodność tego dokumentu, jednakże Sąd nie znalazł podstaw ku temu, by uznać, że zarzuty te są w jakikolwiek sposób uzasadnione. Uznaniu jego wiarygodności nie stoi na przeszkodzie fakt, że jest to wydruk z systemu prowadzonego w formie elektronicznej, skoro taki sposób prowadzenia dokumentacji jest obecnie powszechnie przyjęty w wielu instytucjach, w tym również bankowych czy towarzystwach ubezpieczeniowych. Data zaś jego sporządzenia tj. 20 listopada 2013 r. koreluje z datą zgłoszenia zdarzenia ubezpieczeniowego przez bank, co miało miejsce 12 listopada 2013 r. Zdaniem Sądu okoliczność ta potwierdza, że zostało ono sporządzone właśnie na potrzeby rozpatrzenia zgłoszonego przez bank w oparciu o umowę ubezpieczenia wniosku o wypłatę roszczenia, w

związku z nastąpieniem zdarzenia ubezpieczeniowego tj. faktu, że pozwani mimo wypowiedzenia i postawienia w stan wymagalności całości kredytu objętego ochroną ubezpieczeniową, nie spłacili swojego zadłużenia.

Postanowieniem z dnia 26 czerwca 2015 r. Sąd dopuścił również dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu rachunkowości i księgowości na okoliczność określenia (wyliczenia) wysokości szkody, tj. kwoty wynikającej z wypłaty świadczenia przez ubezpieczyciela - powoda na rzecz (...) Bank (...) S.A. W., jak również oceny, czy prawidłowo rozliczono umowę kredytu budowlano - hipotecznego nr (...) z dnia 7 czerwca 2011 r., zawartą pomiędzy pozwanymi a bankiem. Biorąc pod uwagę treść sporządzonej przez biegłego opinii pisemnej z dnia 27 października 2015 r. Sąd uznał ją za profesjonalną i rzetelną. Biegły, wydając swoją opinię, oparł się na dokumentach zgromadzonych w aktach sprawy, które przeanalizował i na ich podstawie dokonał własnych obliczeń co do wysokości powstałej szkody. Jego wywód był przy tym logiczny i zrozumiały, a wnioski końcowe należyście wyjaśnione i umotywowane, wobec czego Sąd w pełni je podzielił, zwłaszcza że żadna ze stron, w szczególności pozwani, nie podważali ich treści.

Natomiast postanowieniem z dnia 11 marca 2016 r. Sąd ostatecznie pominął dowód z przesłuchania pozwanych w charakterze strony z uwagi na ich nieusprawiedliwione niestawiennictwo - zgodnie z rygorem zawartym w zarządzeniu z dnia 23 grudnia 2015 r. , którym wezwano obojga pozwanych do osobistego stawiennictwa celem przesłuchania - pod rygorem pominięcia dowodu.

W ocenie Sądu powództwo w sprawie niniejszej nie zasługiwało na uwzględnienie.

Jak wynika z treści pozwu oraz stanowiska prezentowanego w toku całego procesu, powodowe towarzystwo ubezpieczeniowe upatrywało podstawy prawnej swego powództwa w generalnej umowie ubezpieczenia niskiego wkładu kredytów hipotecznych, zawartej przez powoda z Bankiem (...) S.A., który udzielił pozwanym kredytu budowlano - hipotecznego umową z dnia 7 czerwca 2011 r. oraz w treści art. 828 k.c., regulującego sytuację roszczeń regresowych ubezpieczyciela, kierowanych do podmiotów pozostających poza stosunkiem ubezpieczeniowym.

Przywołany przepis w § 1 stanowi, że jeżeli nie umówiono się inaczej, z dniem zapłaty odszkodowania przez ubezpieczyciela roszczenie ubezpieczającego przeciwko osobie trzeciej odpowiedzialnej za szkodę przechodzi z mocy prawa na ubezpieczyciela do wysokości zapłaconego odszkodowania. Jeżeli zakład pokrył tylko część szkody, ubezpieczającemu przysługuje co do pozostałej części pierwszeństwo zaspokojenia przed roszczeniem ubezpieczyciela.

Przepis reguluje więc sytuację, w której dochodzi do wystąpienia wypadku ubezpieczeniowego będącego zdarzeniem prawnym powodującym nie tylko odpowiedzialność ubezpieczeniową ubezpieczyciela, ale także odpowiedzialność innego podmiotu, czyli osoby trzeciej z tytułu jej odpowiedzialności cywilnej za szkodę w ubezpieczonym przedmiocie. Wówczas poszkodowany ma bowiem dwie drogi do zaspokojenia swojego roszczenia o naprawienie tej samej szkody: może wystąpić do ubezpieczyciela z roszczeniem o zapłatę, bądź też skierować swoje roszczenie bezpośrednio do osoby trzeciej ponoszącej cywilną odpowiedzialność odszkodowawczą. Przepis art. 828 k.p.c. dotyczy pierwszej z sytuacji, w której wierzyciel wystąpi z roszczeniem wobec ubezpieczyciela, ten zaś zaspokoi jego roszczenie. Wówczas z mocy przywołanego przepisu ubezpieczyciel staje się uprawnionym do dochodzenia w drodze regresu zwrotu wypłaconego odszkodowania od osoby ponoszącej odpowiedzialność cywilną. Istota tego regresu polega na zmianie wierzyciela w stosunku zobowiązaniowym między poszkodowanym a osobą odpowiedzialną za szkodę przez wejście ubezpieczyciela w miejsce poszkodowanego, a następnie na realizacji roszczenia. Roszczenie regresowe ubezpieczyciela ma zatem charakter pochodny, zależny od istnienia zobowiązania, z tytułu którego może być wykonywane. Należy też podkreślić, że uprawnienia regresowe przechodzą na ubezpieczyciela z mocy samego prawa, czyli w drodze tzw. subrogacji ustawowej (cessio legis). Oznacza to, że wstąpienie ubezpieczyciela w prawa zaspokojonego wierzyciela następuje nie na mocy umowy, lecz ex lege po spełnieniu świadczenia, czyli po wykonaniu przez ubezpieczyciela zobowiązania wobec pierwszego wierzyciela. Wstępując w prawa wierzyciela ubezpieczyciel może żądać od osoby odpowiedzialnej za szkodę świadczenia zwrotnego w granicach wypłaconego odszkodowania. Z istoty roszczenia regresowego wynika przy tym, że nie może ono przekraczać roszczenia przysługującego poszkodowanemu wobec sprawcy szkody na podstawie przepisów prawa cywilnego. Ubezpieczyciel nie może zatem domagać się od osoby trzeciej ponoszącej odpowiedzialność cywilną więcej niż byłaby ona zobowiązana świadczyć poszkodowanemu, ma bowiem tylko

tylę uprawnień, ile przysługuje samemu poszkodowanemu. Górną granicą odpowiedzialności sprawcy szkody w stosunku do ubezpieczyciela w procesie o regres jest więc to, co byłby on zobowiązany świadczyć bezpośrednio poszkodowanemu na podstawie przepisów prawa cywilnego. Orzekając o roszczeniu regresowym sąd powinien ustalić, jak kształtowałyby się obowiązki naprawienia szkody między poszkodowanym a sprawcą i dopiero wówczas odpowiednio określić wysokość roszczenia regresowego. (vide Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 czerwca 2009 r. (V CSK 447/08 Lex nr 532152)

W świetle art. 828 § 1 k.c. przesłankami nabycia roszczenia przez ubezpieczyciela są: powstanie szkody w dobrach ubezpieczającego lub ubezpieczonego wskutek zajścia wypadku ubezpieczeniowego (co jest w ogóle warunkiem odpowiedzialności odszkodowawczej ubezpieczyciela), odpowiedzialność sprawcy szkody (bez znaczenia jest przy tym, czy jest to odpowiedzialność deliktowa z art. 415 i nast. k.c. czy też kontraktowa na podstawie art. 471 i nast. k.c.), a także wypłata odszkodowania ubezpieczeniowego, przy czym o spełnieniu tego ostatniego warunku przesądza sam fakt zapłaty odszkodowania w wykonaniu umowy ubezpieczenia.

Zdaniem Sądu w ustalonych w sprawie niniejszej okolicznościach uznać należy, że wszystkie wymienione wyżej przesłanki zostały spełnione. W pierwszej kolejności bezspornym jest, że między powodem tj. Towarzystwem (...) S.A. a Bankiem (...) S.A. w dniu 23 sierpnia 2010 r. zawarto generalną umowę ubezpieczenia niskiego wkładu kredytów hipotecznych, której przedmiotem ochrony była spłata kredytów zgłoszonych do ubezpieczenia, w części odpowiadającej brakującemu wymaganemu wkładowi własnemu tj. różnicy pomiędzy wymaganym przez bank wkładem własnym a wkładem własnym wniesionym przez kredytobiorcę. Pozwani w żaden sposób nie podważali faktu zawarcia umowy generalnej ani też jej treści, powódka zaś na tę okoliczność przedłożyła odpis umowy z dnia 23 sierpnia 2010 r. Z kolei z treści umowy kredytu budowlano - hipotecznego zawartego przez pozwanych z wymienionym wyżej bankiem oraz załącznika nr (...) wynika jednoznacznie, że pozwani nie dysponowali wymaganym przez bank wkładem własnym - w treści wspomnianych dokumentów wskazano, że wkład ten wynosił 129.965,50 zł, zaś kwota brakującego wkładu własnego została ostatecznie wyliczona na 228.975,10 zł. W konsekwencji bank zgłosił powyższą umowę kredytową do powoda celem objęcia jej ochroną ubezpieczeniową zgodnie z umową z dnia 23 sierpnia 2010 r., co powód potwierdził przedstawiając systemowe potwierdzenie ochrony ubezpieczeniowej. Jak wynika z oświadczenia powoda, składka z powyższe została opłacona, zaś zgodnie z zapisami umowy, ochrona ubezpieczeniowa miała trwać 36 miesięcy kalendarzowych, licząc od miesiąca, w którym rozpoczął się pierwszy okres ubezpieczenia.

Sąd miał na względzie argumentację pozwanych, którzy wywodzili, że nigdy nie przystąpili do umowy ubezpieczenia niskiego wkładu, wobec czego powód nie jest biernie legitymowanym w sprawie. W istocie, to nie pozwani byli stroną umowy ubezpieczenia, lecz wyłącznie Bank (...) S.A. i w tym zakresie pozwani mają rację. Niemniej okoliczność ta jest bez znaczenia dla odpowiedzialności pozwanych opartej o art. 828 kc, który reguluje właśnie sytuację, w której ubezpieczyciel, po wypłaceniu odszkodowanie w oparciu o umowę ubezpieczenia, kieruje roszczenie regresowe w stosunku osoby trzeciej, z którą nie był związany umową ubezpieczenia, a odpowiedzialnej za wyrównaną przez niego szkodę. Sąd dodatkowo wyjaśnia, że istotą konstrukcji umowy ubezpieczenia niskiego wkładu jest właśnie to, że jest ona zawarta między towarzystwem ubezpieczeniowym a bankiem, który jedynie zgłasza konkretną umowę kredytową przez siebie zawartą do objęcia jej ochroną ubezpieczeniową, zobowiązując się do zapłaty określonej składki. Kredytobiorca zaś stroną tej umowy się nie staje. Dla ubezpieczyciela istotnym jest też jedynie to, czy składka ubezpieczeniowa została przez ubezpieczającego tj. w realiach niniejszej sprawy bank udzielający kredytu, w ogóle zapłacona. Fakt finansowania tej składki ze środków pozyskanych od pozwanych dla ważności samej umowy ubezpieczenia nie ma więc żadnego znaczenia. Sąd wskazuje, że także zapisy samej umowy kredytowej zawartej przez pozwanych są w tej kwestii jednoznaczne, w treści bowiem pkt (...) ust. (...) części (...) umowy wyraźnie zaznaczono, że w przypadku braku wymaganego przez bank wkładu własnego, dodatkowe zabezpieczenie stanowi objęcie części kredytu ochroną ubezpieczeniową z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu udzielaną przez towarzystwo ubezpieczeniowe, z którym bank (a więc nie kredytobiorcy) zawarł umowę ubezpieczenia na zasadach określonych w załączniku nr (...) do umowy. Także i w jego treści wskazano, że to bank miał ustanowić dodatkowe zabezpieczenie, pozwani zaś zgodzili się na ponoszenie kosztów tego zabezpieczenia przez wnoszenie na rzecz banku określonych opłat.

Pozwani nie zaprzeczali w toku procesu twierdzeniom powoda, że nie regulowali w sposób zgodny z umową rat kredytowych, na skutek czego umowa kredytu budowlano - hipotecznego została im wypowiedziana. Powyższe dokumentuje zresztą załączone do akt oświadczenie o wypowiedzeniu umowy z dnia 4 września 2013 r. wraz z dowodami doręczenia tych oświadczeń pozwany. Nie spłacili również powstałego zadłużenia. To zaś sprawia, że za wykazany uznać należy również fakt wyrządzenia szkody w dobrach ubezpieczonego, podobnie jak kwestię odpowiedzialności pozwanych za powstanie owej szkody na skutek niespłacenia rat kredytowych. Z uwagi na wystąpienie zdarzenia objętego ochroną ubezpieczeniową, Bank (...) S.A. zgłosił roszczenie o wypłatę odszkodowania do powoda, ten zaś powyższe uwzględnił, wypłacając świadczenie w kwocie 265.792,90 zł, na potwierdzenie czego przedłożył kierowane do banku pisma oraz potwierdzenie przelewu z dnia 27 marca 2014 r. Co do wysokości szkody, powód przedstawił własne wyliczenia oraz dokumenty wniesione przez bank wraz ze zgłoszeniem roszczenia, których treść korespondowała również z rozliczeniem kredytu sporządzonym przez bank i załączonym do akt sprawy. W ocenie Sądu pozwani nie zdołali skutecznie podważyć powyższych wyliczeń, zwłaszcza że ich prawidłowość potwierdziła opinia biegłego z zakresu księgowości W. A.. Po analizie znajdujących się w aktach dokumentów uznał on bowiem, że umowa kredytu budowlano - hipotecznego numer (...) z dnia 7 czerwca 2011 r. zawarta pomiędzy pozwanymi A. C. i P. S. (1) a (...) Bank (...) S.A. została rozliczona prawidłowo i określił powstałą szkodę na analogiczną kwotę, co wypłacona przez powoda bankowi i dochodzona obecnie pozwem tj. 265.792,90 zł.

Pozwani w toku procesu bronili się również, zarzucając, że postanowienie umowne dotyczące objęcia udzielonego im kredytu umową ubezpieczenia niskiego wkładu, z jednoczesnym nałożeniem na nich obowiązku ponoszenia kosztów tego zabezpieczenia, jest klauzulą niedozwoloną, gdyż rażąco narusza ich interes i pozostaje w sprzeczności z dobrymi obyczajami, zaś w umowie zachodzi rażąca dysproporcja praw i obowiązków na niekorzyść strony pozwanej. Argumentowano przy tym, że samo ubezpieczenie zabezpiecza wyłącznie interes banku, który w przypadku zajścia wypadku objętego ubezpieczeniem otrzymuje spłatę kredytu. Natomiast pozwani którzy w praktyce finansowali w całości składkę ubezpieczeniową, w takiej sytuacji nadal są zobowiązani do zwrotu kredytu z tą jedynie różnicą, że na rzecz innego podmiotu. Powyższe w ocenie strony świadczy o tym, że w ten sposób bank przerzucił na kredytobiorców ryzyko związane z prowadzeniem swojej działalności. W konsekwencji postanowienia umowne w tej kwestii są nieważne, zaś wypłacone przez powoda świadczenie ocenić należy jako świadczenie nienależne, którego zwrotu nie może się domagać w oparciu o art. 828 k.c.

W ocenie Sądu postanowienia umowne, które wskazują pozwani, nie stanowią jednak klauzul abuzywnych w rozumieniu art. 385 ? k.c. Przepis ten w § 1 wskazuje, że postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Z przytoczonej regulacji wynika, że postanowienie umowne, by być uznane za niedozwolone, musi nie być uzgodnione indywidualnie, kształtować prawa i obowiązki konsumenta w ten sposób, że pozostają one w sprzeczności z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają interesy konsumenta, a także nie może dotyczyć sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron, w tym ceny lub wynagrodzenia. Brak któregokolwiek z tych warunków powoduje, że dane postanowienie nie może być ocenione jako niedozwolone. Sąd wyjaśnia przy tym, że przez dobre obyczaje rozumieć należy zasady etyki, moralności i aprobowane społecznie obyczaje. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można uznać także działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy czy naiwności, a więc działanie nierzetelne, odbiegające od przyjętych standardów, wprowadzające klauzule godzące w równowagę kontraktową. Natomiast pojęcie "interesów konsumenta" należy rozumieć szeroko, nie tylko w znaczeniu ekonomicznym, ale i np. zdrowia, zbędnie traconego czasu, dezorganizacji życia itp. Dodatkowo naruszenie interesów musi nastąpić w stopniu rażącym, a więc być szczególnie doniosłe i prowadzić do nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków konsumenta w określonym stosunku umownym.

Sąd nie podzielił oceny strony pozwanej, jakoby regulacje umowne dotyczące ustanowienia zabezpieczenia w postaci objęcia kredytu ubezpieczeniem niskiego wkładu stanowiły klauzulę niedozwoloną.

W pierwszej kolejności Sąd wskazuje, że pozwani mieli, a przynajmniej powinni mieć, pełną świadomość tego, że z udzieleniem kredytu wiązać się będzie konieczność ustanowienia jego zabezpieczenia w postaci objęcia ubezpieczeniem niskiego wkładu. Już w treści samego wniosku o udzielenie kredytu bankowego pozwani, wskazując wysokość wkładu własnego, oświadczyli jednocześnie, że w celu objęcia przez bank spłaty części kredytu ubezpieczeniem z tytułu brakującego wkładu, wyrażają zgodę na obciążenie ich opłatą z tytułu dodatkowego zabezpieczenia. W tym samym dniu upoważnili również bank do przekazania powodowi informacji objętych tajemnicą bankową, dotyczących udzielonego im kredytu i niezbędnych właśnie do objęcia banku ubezpieczeniem spłaty kredytu. Także w treści samej umowy (część (...) pkt (...) ust. (...)) wskazywano, że w przypadku braku wymaganego przez bank wkładu własnego, dodatkowe zabezpieczenie stanowi objęcie części kredytu ochroną ubezpieczeniową z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu udzielaną przez towarzystwo ubezpieczeniowe, z którym bank zawarł umowę ubezpieczenia na zasadach określonych w załączniku nr (...) do umowy. Właśnie w tym załączniku, podpisanym przez obojga pozwanych, wyraźnie wskazano, że z uwagi na brak wymaganego wkładu własnego kredytobiorców, bank ustanowi zabezpieczenie spłaty kredytu w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Jednocześnie wyliczono, że w przypadku pozwanych kwota brakującego wkładu to 228.975,10 zł. Pozwani z kolei złożyli jednoznaczne oświadczenie o tym, że zgadzają się na ponoszenie kosztów tego zabezpieczenia przez wnoszenie na rzecz banku określonych opłat. Zdaniem Sądu powyższe zapisy były jednoznaczne i nie budziły żadnych wątpliwości interpretacyjnych. Tym samym więc przyjąć należy, że pozwani mieli pełną świadomość ustanowienia dodatkowego zabezpieczenia kredytu i przyjęcia na siebie obowiązku finansowania jego kosztów. Sąd zresztą wskazuje, że również w treści samej umowy znalazło się szereg odniesień do opłat z tytułu dodatkowego zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu np. w § (...), w którym pozwani upoważnili bank do obciążania ich rachunku bankowego należnościami wynikającymi z umowy m. in. właśnie z tytułu tych opłat czy też w § (...), w którym kredytobiorcy zobowiązali się do ich zapłaty.

Zdaniem Sądu fakt ustanowienia tego rodzaju zabezpieczenia udzielonego kredytu nie prowadził do nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków pozwanych w ramach stosunku umownego z bankiem. Istotnym jest bowiem to, że pozwani nie dysponowali wkładem własnym wymaganym przez bank dla udzielenia im wnioskowanego kredytu i bez dodatkowego zabezpieczenia kredytu w ogóle by go nie uzyskali. Usprawiedliwionym jest więc w tej sytuacji działanie banku, który, decydując się na kredytowanie osób niedysponujących wystarczającymi ku temu środkami, dążył do zabezpieczenia swoich interesów poprzez objęcie kredytu udzielonego pozwany ubezpieczeniem niskiego wkładu. Pozwani zaś dzięki temu otrzymywali kredyt, którym w pełni, przy stosunkowo niewielkich własnych środkach, pokrywali koszty zakupu lokalu mieszkalnego. W okolicznościach tych zdaniem Sądu nie sposób mówić o rażącym naruszeniu interesów konsumenta. Oceny tej nie zmienia także fakt, że to pozwani w praktyce finansowali koszty składki ubezpieczeniowej uiszczanej przez bank na rzecz towarzystwa ubezpieczeniowego, skoro wyłącznie dzięki temu uzyskiwali kredyt w wysokości, o którą wnioskowali, a którego bez ustanowienia dodatkowego zabezpieczenia nigdy by nie otrzymali.

Sąd ma świadomość orzecznictwa, jakie odnosi się do zagadnienia ubezpieczenia niskiego wkładu w kontekście oceny postanowień umownych jego dotyczących jako niedozwolonych w rozumieniu art. 385 § 1 k.c. i wskazuje, że wbrew sugestiom strony pozwanej, nie jest ono jednoznacznie oceniane. Rozbieżności w tym zakresie zawarte są nawet w treści orzeczeń przedłożonych przez stronę do akt niniejszej sprawy. Oto bowiem w treści wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 24 sierpnia 2012 r. sygn. akt XVII AmC 2600/11 zawarto pogląd tożsamy z wywodami powodów, iż postanowienia umowne analogiczne do tych jak w niniejszej sprawie, nakładające na konsumenta obowiązek poniesienia kosztów ubezpieczenia, nie obejmując go jednak ochroną ubezpieczeniową, nie tylko rażąco naruszają jego interesy, ale także godzą w dobre obyczaje. Sąd ten wskazywał, że w efekcie takiego ukształtowania umowy pozwany w tamtym procesie bank przerzucił ryzyko prowadzenia działalności gospodarczej na konsumentów i ocenił takie działanie jako nieuczciwe wobec konsumenta i stawiające go w nierównorzędnym położeniu wobec kontrahenta - przedsiębiorcy. Natomiast Sąd Apelacyjny w Warszawie, oddalając apelację od powyższego wyroku wyrokiem z dnia 20 listopada 2013 r. sygn. akt VI ACa 1521/12 stwierdził w uzasadnieniu orzeczenia, że nie podziela tej części argumentacji Sądu Okręgowego, która upatruje abuzywności pierwszej z analizowanych w tej sprawie klauzul o nakładaniu na konsumenta obowiązku pokrycia

kosztów ubezpieczenia kredytu w tym, że jedyną korzyść z zawarcia tego rodzaju umowy kredytowej odnosi pozwany bank, a nie jego klient, który nie jest stroną umowy ubezpieczenia. Skarżący w tym procesie bank zdaniem Sądu Apelacyjnego miał rację w tym, że w tym przypadku chodzi o szczególną sytuację, gdzie umożliwia się kredytobiorcy nabycie nieruchomości dzięki sfinansowaniu jej zakupu kredytem hipotecznym mimo, że taka osoba nie jest w stanie wnieść wymaganego wkładu własnego, co zwiększa ryzyko związane ze spłatą kredytu. Sąd ten wyjaśniał dalej, że "Wprawdzie ustanowienie hipoteki na nieruchomości oznacza, że zabezpieczenie wierzytelności z tytułu udzielonego kredytu obciąża całą nieruchomość dłużnika ale stanowi to dla banku znacznie mniej pewne przedsięwzięciem gospodarcze niż w przypadku gdy do pokrycia ceny transakcji zaangażowana zostaje określona pula środków własnych nabywcy (wymagany wkład własny). W razie spadku, w późniejszym okresie czasu wartości rynkowej zakupionej nieruchomości i konieczności dochodzenia przez bank niespłaconej części kredytu wraz z odsetkami) w drodze egzekucji komorniczej istnieje realna obawa, że bank nie odzyskałby całej należnej mu wierzytelności. Tak więc, gdyby nie ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytobiorca nie mógłby w ogóle otrzymać kredytu hipotecznego i zrealizować swoich planów. Z tych też względów nie sposób zgodzić się z poglądem Sądu Okręgowego, że kredytobiorca ponosi, z jednej strony koszty ubezpieczenia finansowego (poprzez obowiązek ich zwrotu bankowi) a z drugiej zaś strony nie odnosi żadnych korzyści z takiej umowy, w przeciwieństwie do banku. Nie ma też większego znaczenia okoliczność, że konsument nie jest tu stroną umowy ubezpieczenia ani też uposażonym z tytułu tej umowy."

Sąd w składzie niniejszym argumentację tę podziela w całej rozciągłości.

Słusznie wreszcie powód zwracał też uwagę, że nawet gdyby przyjąć, że narzucenie pozwanym w umowie kredytowej obowiązku zrefundowania bankowi składki ubezpieczeniowej stanowiło niedozwoloną klauzulę, nie miałyby to co do zasady wpływu na ważność samej umowy ubezpieczenia zawartej między bankiem a ubezpieczycielem. Uznanie bowiem w/w postanowienia umowy za klauzulę abuzywną powodowałoby jedynie skutek taki, że nie wiązałaby ona konsumenta, a w sytuacji, gdy bank pobierałby należności z tytułu objęcia kredytu ubezpieczeniem, po stronie pozwanych powstałoby roszczenie przeciwko bankowi o zwrot zapłaconej składki. Natomiast obowiązek zapłaty obciążający powodów wynika z art. 828 k.c. i faktu wypłacenia przez powoda odszkodowania w oparciu o ważną umowę ubezpieczenia, która bezsprzecznie wiązała powoda z bankiem udzielającym pozwanym kredytu. W tej sytuacji zachodziły wszelkie podstawy ku temu, by wobec zaistnienia zdarzenia objętego ochroną ubezpieczeniową, tj. niespłacenia należności z tytułu umowy kredytu zgłoszonej do ubezpieczenia, wypłacić bankowi odszkodowanie, a w konsekwencji do wystąpienia w oparciu o art. 828 k.c. z roszczeniem regresowym do odpowiedzialnych za powstanie tej szkody tj. kredytobiorców.

W tych okolicznościach Sąd uznał ostatecznie roszczenie powoda za usprawiedliwione zarówno co do zasady jak i wysokości, wobec czego, w oparciu o art. 828 k.c., utrzymał w mocy w całości nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 28 maja 2014 roku wydany w sprawie sygn. akt I Nc 192/14, którym nakazano pozwanym A. C. i P. S. (1), aby zapłacili solidarnie powodowi Towarzystwu (...) S. A. we W. kwotę 265.792,90 zł.

Jednocześnie na mocy art. 481 § 1 i § 2 kc orzeczono o odsetkach za opóźnienie w wysokości ustawowej, zasądzając je zgodnie z żądaniem pozwu od dnia 23 kwietnia 2014 r. do dnia zapłaty, mając na względzie termin na uregulowanie zadłużenia, określony przez powoda w wezwaniu do zapłaty skierowanym do pozwanych.

Rozstrzygając natomiast o kosztach postępowania, Sąd oparł się o treść art. 98 § 1 i 3 kpc i zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Uznając, że pozwani w całości przegrali niniejszy proces utrzymał w mocy nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 28 maja 2014 r. również w zakresie zasądzonych nim od pozwanych na rzecz powoda kosztów postępowania w kwocie 10.540 zł, na którą złożyły się uiszczona przez powoda opłata od pozwu (1/4 z całości tj. 3.323 zł) oraz koszty zastępstwa procesowego w kwocie 7.217 zł. Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika ustalono w oparciu o § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t. jedn. Dz. U. z 2013 r. poz. 461).

Z uwagi zaś na to, że w toku procesu powstały wydatki w postaci wynagrodzenia dla biegłego sporządzającego opinię w wysokości 4.954,19 zł, Sąd na zasadzie art. 98 kc również obciążył nimi pozwanych. Wobec tego w punkcie II wyroku zasądził od pozwanych A. C. i P. S. (1) solidarnie na rzecz Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą we W. kwotę 2500 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania w zakresie uiszczonej zaliczki na koszty opinii biegłego. Natomiast w punkcie III wyroku, na podstawie 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t. jedn. Dz. U. z 2014 r. poz. 1025 ze zm.), nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Gdańsku od pozwanych A. C. i P. S. (1) solidarnie kwotę 2454,19 złotych tytułem zwrotu poniesionych wydatków .